

Sygn. akt X K 618/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016 roku

**Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie**

Przewodniczący: SSR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Magdalena Barska

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2016 r. sprawy **Z. B.** (B.), s. S. i G. z domu Ł., ur. (...) w miejscowości R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 21 stycznia 2016 r. w miejscowości K. kierował wobec R. M. groźby utraty zdrowia mówiąc „dostaniesz wpierdół, że nie wstaniesz”, „tak cię dojadę, że nie wstaniesz”, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia,

**tj. o czyn z art. 190§1 k.k.**

1. uniewinnia oskarżonego Z. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. na podstawie art. 632 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt X K 618/16**

## UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzone i ujawnione na rozprawie głównej materiały dowodowe Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. B. jest dziadkiem M. B., który w roku szkolnym 2015/2016 chodził do klasy 6c szkoły podstawowej w K.. Od czerwca 2015 r. M. B. miał problemy z kolegą z klasy, R. M.. R. M. wielokrotnie wyśmiewał M. B., gdyż ten wychowuje się bez ojca, używał wobec niego również obraźliwych wyzwisk. Wyśmiewał fakt, że M. B. jest dyslektykiem, ma problemy psychiczne, śmiał się również z jego wyglądu.

Z powodu zachowania R. M. M. B. bał się sam wychodzić na podwórko, na przystanek czy do sklepu, obawiał się bowiem kontaktów z R. M. i jego kolegami. W tej sprawie interweniowała również dyrekcja szkoły, jednakże nie przyniosło to poprawy w zachowaniu R. M..

/dowody: zeznania J. B. k. 18-19, 130-131

wyjaśnienia Z. B. k. 126-128

zeznania M. B. k. 79-80, 133-134

częściowo zeznania A. K. k. 129-130/

W dniu 21 stycznia 2016 r. około 7:05 M. B. stał na przystanku autobusowym. Oprócz niego na przystanku znajdował się R. M., Ł. S. i J. I.. Chłopcy zaczęli rzucać do siebie śnieżkami. Następnie R. M., Ł. S. i J. I. zaczęli wcierać śnieg w twarz M. B.. Gdy ten się przewrócił, podbiegali do niego, rzucali mu w twarz śnieżkami i kopali go po nogach. M. B.

podbiegł do R. M. i próbował mu oddać. Wówczas J. I. podstawił mu nogę. Wtedy M. B. złapał plecak J. I., na co J. I. podbiegł do niego i nieumyślnie włożył mu palec do oka.

M. B. wrócił do domu, zaś pozostali chłopcy wsiedli do autobusu i odjechali. M. B. opowiedział o tym zdarzeniu przez telefon swojej mamie J. B., a wieczorem – dziadkowi Z. B..

/dowody: wyjaśnienia Z. B. k. 126-128

zeznania M. B. k. 79-80, 133-134

zeznania Ł. S. k. 76

zeznania R. M. k. 45-48/

Następnego dnia rano Z. B. wyszedł przed dom odśnieżyć samochód i zobaczył stojącego na przystanku R. M.. Podeszedł do niego, trzymając w ręce szczotkę do zmiatania śniegu i powiedział mu, że ma zostawić w spokoju M., bo inaczej zbije go tak, że nie wstanie. Na to R. M. odpowiedział mu, że ciekawe, co powie w szkole. Powiedział również do Z. B.: „luzuj, dziadku”. Przy tej rozmowie był M. B.. Następnie nadeszli Ł. S. i J. I., po czym razem z R. M. poszli na przystanek. M. B., widząc lekceważące zachowanie R. M., poszedł za nim i zniecierpliwiony uderzył R. M. pięścią w lewy policzek ze słowami, że to za wczoraj. Wtedy Ł. S. odciągnął M. B. od R. M.. Następnie wszyscy chłopcy wsiedli do autobusu i pojechali, zaś Z. B. pozostał na miejscu. R. M. zza szyby autobusu pokazał Z. B. środkowy palec.

/dowody: wyjaśnienia Z. B. k. 126-128

zeznania M. B. k. 79-80, 133-134

zeznania Ł. S. k. 76

zeznania R. M. k. 45-48/

W toku rozprawy słuchany w charakterze oskarżonego Z. B. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Opisał okoliczności zdarzenia w sposób tożsamy z przytoczonym powyżej.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

/vide: wyjaśnienia oskarżonego Z. B. k. 126-128 /

Z. Bobel Leszek Żal ma wykształcenie zawodowe. Jest żonaty i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Utrzymuje się z renty w wysokości 2000 zł miesięcznie. Leczył się psychiatrycznie z uwagi na depresję po operacji bypassów. Nie był uprzednio karany.

/dowody: dane osobopoznawcze k. 126;

karta karna k. 85/

W toku postępowania pozyskano opinię w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Zdaniem biegłych Z. B. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. W dacie czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, zaś stan jego zdrowia psychicznego pozwala mu prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny.

/dowody: opinia sądowo-psychiatryczna k. 49-50/

**Sąd zważył, co następuje:**

Poddając szczegółowej analizie przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy głównej dowody, Sąd doszedł do przekonania, że ujawnione w toku postępowania okoliczności wynikające z opinii dotyczących stanu zdrowia psychicznego oskarżonego nie pozwalały na uznanie go winnym zarzucanego mu oskarżeniem czynu.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego. Przebieg zdarzenia opisywany przez oskarżonego znajduje swoje potwierdzenie w zeznaniach M. B., Ł. S., a także w znacznej mierze w zeznaniach pokrzywdzonego R. M.. Oskarżony nie wykazywał tendencji do umniejszania znaczenia swojego zachowania, zdaniem Sądu jego relacja miała charakter spontaniczny i szczerzy.

Podobnie Sąd ocenił zeznania M. B.. Świadek relacjonował przebieg zdarzeń w sposób szczegółowy, nie umniejszając w żadnej mierze swoich niewłaściwych zachowań. Zeznania świadka są spójne z zeznaniami Ł. S. i J. I., a także wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami R. M..

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań J. I., zeznania te były jednakże nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, świadek nie pamiętał bowiem dokładnie przebiegu zajścia ani słów, które miał wypowiadać Z. B..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania Ł. S.. Świadek szczerze w ocenie Sądu opisał zaobserwowane przez siebie sytuacje, nie wykazywał skłonności do konfabulacji lub faworyzowania którejkolwiek ze stron konfliktu.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. B.. Okoliczności przez nią przywoływane, to jest zachowanie R. M. wobec M. B. znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. B., wyjaśnieniach oskarżonego, częściowo zeznaniach R. M. i A. K..

Sąd uznał zeznania A. K. za wiarygodne częściowo. Świadek w ocenie Sądu przejawiała tendencję do przedstawiania syna w jak najkorzystniejszym świetle i próbowała obciążyć winą za konflikt między R. M. i M. B. M. B. i jego rodzinę, co stoi w sprzeczności zarówno z zeznaniami członków tej rodziny i wyjaśnieniami oskarżonego, jak i niekwestionowaną przez świadka okolicznością, iż to R. M. został ostatecznie ukarany za zachowanie wobec M. B.. A. K. siłą rzeczy nie słyszała słów wypowiedzianych przez Z. B., znała je jedynie z relacji syna.

W świetle powyższego treść zeznań A. K., że R. M. bał się oskarżonego, uznać należy za przejaw jej nadwrażliwości na punkcie syna. Reakcja pokrzywdzonego na słowa oskarżonego, opisywana nie tylko przez oskarżonego, ale również przez samego pokrzywdzonego, stoi w sprzeczności z tezą, iż R. M. się tych słów przestraszył. Na słowa Z. B. odnośnie ewentualnego pobicia R. M., jeżeli nie zostawi w spokoju M., R. M. odpowiedział: „luzuj, dziadku” i „ciekawe, co pan powie w szkole”. Następnie zza szyby autobusu pokazał Z. B. środkowy palec (vide wyjaśnienia oskarżonego). Nie trzeba biegłego psychologa, by stwierdzić, że nie jest to reakcja kogoś, kto się przestraszył, tylko kogoś, kto nic sobie z groźby nie robi.

R. M. w zasadzie nie kwestionował powyższych ustaleń i swojego zachowania, jego relacja nie obejmowała jedynie konkretnego gestu skierowanego do oskarżonego. Dlatego też Sąd odmówił wiary zeznaniom R. M. co do tego, że przestraszył się Z. B. i jego pogróżek.

Sąd uznał za wiarygodne sporządzone w sprawie opinie: sądowo-lekarską, sądowo-psychiatryczną i sądowo-psychologiczne. Zostały one sporządzone w sposób profesjonalny, rzetelny, brak jest podstaw do zakwestionowania treści opinii i wniosków w nich zawartych.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty urzędowe zgromadzone w sprawie. Zostały sporządzone przez uprawnione organy i zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W świetle wyżej opisanych dowodów zdaniem Sądu brak jest podstaw do przypisania Z. B. sprawstwa zarzucanego mu czynu. Dla bytu przestępstwa z art. 190§1 k.k. niezbędne jest nie tylko, by sprawca groził pokrzywdzonemu, ale również, by groźba wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę jej spełnienia.

Z opisu zachowania R. M. wynikającego z zeznań świadków, w tym samego pokrzywdzonego, wyjaśnień oskarżonego, a także wniosków opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonego, wynika jednoznacznie, że R. M. w reakcji na groźby Z. B. zaczął go wyśmiewać. Niewątpliwie nie uczyniłby tego, gdyby się grózb tych przestraszył.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że nie została spełniona przesłanka odpowiedzialności karnej z art. 190§1 k.k. w postaci uzasadnionej obawy przed spełnieniem groźby. Tym samym należało uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W punkcie drugim uzasadnianego wyroku, Sąd w związku z uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu, kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

***Sędzia SR Dorota Zabłudowska***

**Zarządzenia :**

3. odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień,
4. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem,
5. akta przedłożyć z wpływem apelacji lub do uprawomocnienia.

G., dnia 23 grudnia 2016r.

***Sędzia SR Dorota Zabłudowska***